



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 8 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicą 12 zł. Dziennie 20 gr. Długoletni subskrybenci na miejscu 2 zł. 25 gr. równo francuski waluty czeskiej. Ceny pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędności, Nr. 61260.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy jednokolumnowy lub jego miejsce na I kolumnie nie i w tekście 12 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie nie 6 gr. nadstawione 12 gr. — fr. waler. Drobnie ogłoszenia po 100.000 m.k. za wiersz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 60. Skrzynka pocztowa Nr. 46.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powinonjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi, wznamki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedzającego zawiadomienia.

**Bacność!**  
**Kościuszki Nr. 45**  
FIRMA  
**D. BERKOWICZ**  
**CZĘSTOCHOWA**  
ul. Kościuszki Nr. 45.  
dostarcza najtaniej!

**Dla Właścicieli domów i Przedsiębiorstw Budowlanych**  
Cement, trzcinę, gips, pape, smołę, pak, karbolineum, cegły budowlane, wapno gwoździe i t. p.

**Dla kowalów**  
Koks, węgiel kowalski, węgiel drzewny i t. p.

**Dla fabryk i hut**  
Artykuły techniczne, pakunki wszelkiego rodzaju kłębierzy i azbest w arkuszach, karbid, tlen, gumę, szlachy, szkła wodowskazowe, szmerglówki do pił i narzędzi, szczołki druciane do rur płomiennych, oleje maszynowe, cylindrowe, smary do trybów i wagonetek, smar żółty „Tovotte” do smarowników „Stauffera”.

**Dla gospodyń**  
Nafta, mydło, soda, farbki do prania, pasty do podłóg i obuwia, parafinę, czerzyne, pokost, terpentynie, farby różnego rodzaju, szczołki ryżowe, zamiatacze, pędzle i t. p.

**Dla lokatorów**  
Specjalna pape do reperowania dachów, pak do zaklejania dziur na dachu, oraz smołę oryginalną czeska.

**Anons: Anons:**  
Wkrótce będą na składzie sztuczne nawozy, oraz dla mieszkańców miasta węgiel opałowy.

## Jak będzie karana lichwa?

Rozporządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadza do dotychczas obowiązujących przepisów o lichwie zmiany kardynalne.  
Jak było dotychczas? Art. 608 kod. karnego ustanawia karę za lichwę w tym wypadku, o ile spełniły się następujące trzy warunki: 1) stopa procentowa przekracza 12 od staro-cznie; 2) zaciągający pożyczkę znie-wolony był do zgody na procent przekraczający 12 od sta rocznie trud-nemi okolicznościami; 3) jeżeli te trudne okoliczności były znane da-jącemu pożyczkę.  
Tak tedy, o ile ktoś pożyczyl kup-cowi kapitał na procent przekracza-jący 12 od sta rocznie, dla rozsze-żenia interesu, nie podlegał karze, bo przecież biorący pożyczkę nie był do tego zniewolony „trudnemi oko-licznościami”, jeno chęcią powię-

kszenia obrot. kapitału żąda więk-szych zysłów, a może nawet ambi-cją zostania „wielkim kupcem”.  
Nowe rozporządzenie. Według roz-porzędzenia Prezydenta Rzeczypos-politej z dnia 29 czerwca 1924 roku podlega karze ten, kto wymógł so-bie, lub pobrał w stosunkach kredy-towych pieniężnych procenty prze-kraczające 14 od sta rocznie, (§ 1). Wystarczy sam fakt wymówienia so-bie lub pobrania tego rodzaju pro-centu dla zastosowania kary. A więc jeżeli gwiazda sceniczna, albo lnie-sceniczna zaciągnie pożyczkę na sple-nienie nowych, bardziej olśniewają-cych, niż dotąd teatrali i ogłosił się na zakazany przez ustawę procent, będziemy mieli możliwość zastoso-wania względem dającego tę po-życzkę kary za lichwę.  
Istny przykład. Ktoś pożyczyl kupcowi dla otworzenia filii prze-dsiębiorstwa, pewien kapitał. Biegił tej pożyczce zyski przedsiębiorstwa potroily się.  
Dajacy tę pożyczkę, o ile pobrał lub wymógł sobie za nią procent przewyższający 14 od sta rocznie, będzie ukarany.  
Kara ustanowiona — do czterech tygodni aresztu i do 5.000 złotych grzywny.  
Orzeczyć o karze będą sądy po-koju.  
Ponadto przedsiębiorstwa banko-we mają ulegać osobnym przepi-som.  
Minister skarbu władny jest usta-łać w drodze rozporządzeń najwy-sze granice korzyści majątkowych które wolno wymówić i pobierać przedsiębiorstwom trudniącym się czynnościami bankowymi przy za-tawianiu poszczególnych czynności należących do zakresu obrotu pienię-żnego (par. 2).  
Przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowymi obowiązują się przedstawić władzom skarbo-wym i Instancji (Iubom Skarbowym), w obrębie których mają siedzibę, wykazy najwyszych korzyści ma-jątkowych, prowizji, i t. p. pobiera-nych przez nie za udzielone pożycz-ki, oraz pobierane przy zatławianiu każdego rodzaju czynności (par. 4).  
Przedsiębiorstwa winne uchylenie się od przedłożenia wykazu, bę-dą karane administracyjnie grzywną do 1.000 złotych, zaś w razie nie-wypłaconości — aresztem” (par. 7).  
„Minister skarbu ma prawo wy-konywania w instytucjach banko-wych rewizji ksiąg, dokumentów i t. p. dewodów.  
Umowy przekraczające ustano-wione granice korzyści przy pożycz-kach i bankowych operacjach pie-niężnych są nieważne co do nad-wyżki (par. 3).  
Rzecz prosta, że wszystkie po-wyżej przytoczone przepisy nie do-tyczą wypadków przewidzianych w art. 608 kod. kar. (par. 9). A więc dający pożyczkę na procent przekra-czający choćby tylko 12 rocznie bę-dzie karany za lichwę z art. 608 kod. karnego. I jeżeli zaciągający pożyczkę był do niej zniewolony trud-nemi okolicznościami, o czym dają-cy pożyczkę wiedział i 2) jeżeli za-wedowy lichwiarz ukrył w jakol-wiek sposób nadmierności procentu w umowie pożyczki (przez włącze-nie procentu do sumy kapitału i t. p. Kara — więzienie i grzywna.  
Ponieważ jest tajemnicą publicz-ną, że procent od pożyczonego ka-pitału dochodzi obecnie do 180 od-

sta rocznie, wyrażamy gorące sy-mpatie, by rozporządzenie Prezyden-ta było potężniejsze od życia. Do-

tychożale w walce z tyżoim zawsze zwyciężale życie. Oby w tym wy-padku było inaczej.  
P

## Manifestacja polska w Gdańsku

**Pierwszy uliczny pochód ludności polskiej**  
Gdańsk. W dniu wczorajszym Gdańsk był widownią niewidzianej, od wielu lat, polskiej publicznej manifestacji, urzad-żonej z okazji poświęcenia sztandaru Zje-dnoczenia zawodowego polskiego w m. Gdańsku. Przed południem w kościele św. Mikołaja odbyło się poświęcenie sztandaru Zjednoczenia, ufundowanego ze składek członkowskich. Po południu odbył się pierwszy w Gdańsku pochód polski, urządzony z inicjatywę Zjed-noczenia zawodowego polskiego, przy pa-parciu gminy polskiej. Na wezwanie to stawilo się kilka tysięcy osób. Pochód

przeszedł głównymi ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry kolejowej z Byd-goszczy. W pochodzie reprezentowane były wszystkie towarzystwa polskie w Gdańsku zawodowe i kulturalne, nie wy-lączając polskich korporacji studenckich politechniki gdańskiej. Wszystkie towa-rzystwa stawily się ze sztandarami. Po-chód, poprzedzilszy przez główne ulice miasta, skierował się do przedmieścia Słidice, gdzie w jednym z tamtejszych lokali odbyła się zabawa ludowa. Publi-czność niemiecka przyglądała się pocho-dowi spokojnie.

## O wprowadzenie 10-godz. dnia pracy na Górnym Śląsku

Katowice. Odjeżdża z Katowic do Warszawy rządowa komisja z inżynierem. Widskim, która badała przyczyny prze-silenia przemysłowego na G. Śląsku. W środę złoży ona premierowi Głabskiemu sprawozdanie, tak że już w czwartek po-winna zapadć decyzja rządu w sprawie środków sanacyjnych.  
W hutach śląskich będzie na czas ja-kiś, tytułem próby, wprowadzony 10-go-dzinny dzień roboczy. Większość robo-tników, na tę konieczność gospodarca, podyktoiwają grozą zupełnego bezrobo-cia, godzi się pod warunkiem, że istotnie wszędzie produkcja będzie podtrzymana. Komuniści jedni agitują za strajkiem, który oczywiście nie ma najmniejszych wi-doków powodzenia. Na ten gospodarczy eksperyment godzą się również zawodo-we organizacje robotnicze polskie i nie-mieckie na G. Śląsku.  
Jaskrawe to przesilenie wykazało, czym jest dla nas groźna fala niemieckiej konkurencji, czym jest niemiecka wię-zlona produkcja, i czym jest potaniecie. Oby ten eksperyment sprowadził likwi-dację przesilenia.

Katowice. Dyrektor międzynarodowe-go biura pracy w Genewie p. Albert Tho-mas został powiadomiony przez śląski związek urzędników prywatnych, że prze-mysłowcy zamierzają wprowadzić 10-go-dzinny dzień roboczy na polskiej części G. Śląska. W przesłanej wczoraj odpo-wiedzi p. Thomas oświadcza, że w tej sprawie nie będzie interwenjował u mi-ędzynarodowego biura pracy w Genewie, ponieważ Polska nie ratyfikowała kon-wencji waszyngtońskiej i że wobec tego międzynarodowe biuro pracy nie może podjąć w Polsce urzędowych kroków w obronie 8-godzinnego dnia pracy, tak jak w Niemczech. P. Thomas zapewnił w swojej odpowiedzi, że interesuje się ży-wo sprawą przesilenia, oraz dodał, że za mierzone przedłużenie czasu pracy na polskiej części G. Śląska zostało sprowoko-wane przez Niemcy, którzy 10-godzinny dzień pracy zaprowadzili na Śląsku niemieckim.  
Widocznie więc w Genewie zdają so-bie dobrze sprawę z ofensywy pracy w Niemczech i za to przesilenie może być złagodzone przez dłuższe trwanie pracy

## TELEGRAMY

**Wanieczanie wizyty właskiej**  
Ryga. Otrzymało tu sensacyjną wiadomość, według której tak szumnie za-powiedziana i reklamowana wizyta kró-zowiłki wioskiego „Mirabelle” w Peters-burgu ma być zupełnie zaniechana. Kró-zownik włoski po pobycie w Helsingfor-sie miałby przybyć bezpośrednio do Re-wla, omijając porty sowieckie. Oznacza-łoby to niechybnie znaczne obostre-nie stosunków włosko-sowieckich.  
**Upały w Anglii**  
Londyn. W całej południowej Anglii wczoraj i dzisiaj termometr wykazywał 87 stop. Farenhajta w cieniu. Jest to najwyższa temperatura powyżej 0, zano-towana w roku bieżącym.  
O wysokości tej temperatury daje pojęcie fakt, że w Warszawie, równa jej, raz tylko przed laty była notowana.  
**Odwołanie święta w Paryżu**  
Paryż. Zapowiedziane na 14 lipca u-roczyste święto narodowe zostało od-wołane z powodu panujących upałów. Uroczystość odbyła się przy grobie nie-znanego żołnierza. Odbyła się defilada wszystkich rodzajów broni, w zupełnem milczeniu i głębokim nastroju. Obok grobu stanął prezydent Francji, Dou-

mergue, prezes ministrów, Herriot, wszy-scy ministrowie, mar. Foch, ks. Karól rumuński, bawący tu obecnie, oraz ko-szuszki dyplomaty. Prezydent Doumer-gue i generał Nollier złożyli na grobie wieńce. Podczas całej uroczystości w powietrzu unosiły się bardzo liczne aero-plany.  
**Straszna katastrofa samolotowa**  
Praga. Wczoraj koło Gałakowic wy-darzyła się katastrofa lotnicza. Właści-ciel aeroplanu Jerzy Soucek urządził na łącę loty z pasażerami z pośród ze-branych widzów. Trzy loty odbyły się z powodzeniem. Przy 4-tym lecie skrzy-dło aeroplanu aderzyło o topole, przy-czem nastąpiła eksplozja zbiornika benzyny. Samolot, w którym znajdowało się 3: mężczyzn i 1 kobieta, zapalił się i spadł do Łaby. Wszyscy pasażerowie zginęli. Lotnik odniósł ciężkie poparze-nia na twarzy.  
**Litwinów o polityce Sowieców.**  
Berlin. „Vossische Ztg.” ogłasza wy-wiad z Litwinowem, który oświadczył, iż Sowieci domagają się eksterytorjalno-ści lokalu archiwum i aktów misji han-dlowej, lecz nie personelu. Sowiety bar-dzo chętnie zastąpią dotychczasowych niemieckich pracowników rosyjskimi. Ro-

kowania angielsko-rosyjskie, posuwają się naprzód i zapewne dojdą, szczęśliwie do końca. Kola finansowe pragną narzucić Sowietom tempo odbudowy. Aczkolwiek Sowiety uznają, że pożyczka angielska przyspieszy tempo odbudowy, jednakże są pewne, iż potrafią dać sobie radę i bez niej.

Nacisk na Sowiety pod tym względem jest bezprzedmiotowy. Co się tyczy Ameryki — Sowiety zachowują się obojętnie wobec wyborów na Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zaden z kandydatów na Prezydenta nie wypowiedział się w sprawie Sowietów. Ktokolwiek bądź zostanie wybrany, nie nastąpią gorsze stosunki, aniżeli są obecnie. Stosunek Sowietów do Ligi Narodów po ruszony został w nocie Rządu Sowieckiego do Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów stwierdzającej, że Rząd Sowiecki nie może się solidaryzować z ogólną polityką Ligi.

**Zjazd komunistek**  
Moskwa: W piątek odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowego Zjazdu Komunistek. Posiedzenie zagała znana komunistka niemiecka Klara Zetkin. Przemówienie powitalne wygłosił Bucharin.

**Premiér Grabski życzycy sobie udziału pp Thuguta i St Grabskiego w rządzie**  
Warszawa. Ze strony powiadomionej o intencjach szefa gabinetu zapewniają, że prezes ministrów Grabski — osobiście popiera ideę rekonstrukcji gabinetu za pośrednictwem posłów Stanisława Grabskiego i Thugutta.

**Zgon prezydenta m Krakowa.**  
Kraków. Wczoraj rano o godz. 5 zmarł tutaj nagie na udar serca długoletni prezydent m. Krakowa — Jan Kanty Fedorowicz, w 66 roku życia. Pogrzeb zmarłego prezydenta odbędzie się we wtorek o 10 rano. Zaznaczyć należy, iż prezydent chorował od dłuższego czasu, obecnie jednakowoż czuł się zupełnie dobrze i śmierć jego była niespodziewana.

**O zamach na składy amunicji**

Lwów. Wczoraj pod przewodnictwem radcy Dukiety, rozpoczęła się rozprawa przeciwko dwu oskarżonym o zamach na magazyn amunicji w Lwowie. Oskarżony jest Józef Dietrich, urodzony w r. 1889 w Czerniowcach, żonaty, ślusarz kolejowy drugi zaś Solonenko, wyznania grecko-katolickiego. — Obrońcami oskarżonych są: dr. Hiersztal, Dattner i dr. Głuszkiewicz. Rozprawy skończą się jutro wieczorem.

**Wypłata pensji orderu „Wirtuti militari“**

W rozkazie Dłennym MSWojsk. Nr. 87 Pań. Minister w wykonaniu art. 5 natyw z dnia 1 sierpnia 1919 roku orderu wojakowego „Wirtuti militari“ (Dzi. U. Nr. 87 poz. 400) w porozumieniu z Ministrem Skarbu zarządził co następuje:  
Art. 1. W wojakom W.P. w czynnej służbie, oraz funkcjonariuszom państwowym, zajętym w instytucjach wojskowych W.P., odznaczonym orderem „Wirtuti militari“ wypłaca jednorazowo przysługującą im pensję orderową (pensję orderową) na rok 1924 w wysokości po 800 zł. Właściwe komisje gospodarcze po przedstawieniu im dekretu (legitymacji), stwierdzającego nadanie orderu oraz po podaniu listy Da. Personalnego, którym nadanie orderu ogłoszone.  
Komisja gospodarcza odnotuje posiadanie orderu „Wirtuti militari“ w karcie karnetowej. W razie odejścia danego wojakowego, względnie funkcjonariusza państwowego do innego oddziału (Instytucji), należy nakreślona wypłata pensji orderowej uwidoczniona w uwierzytelnieniu.  
Art. 2. Osobom, nie wymienionym w art. 1 niniejszego rozporządzenia, odznaczonym orderem „Wirtuti militari“ wypłaca przysługującą im pensję orderową (pensję orderową) na rok 1924 w wysokości po 800 zł. Właściwe komisje gospodarcze po przedstawieniu im dekretu (legitymacji), stwierdzającego nadanie orderu oraz po podaniu listy Da. Personalnego, którym nadanie orderu ogłoszone.  
Art. 3. Osoby mieszkające zagranicą a posiadające obywatelstwo polskie, odznaczonych orderem „Wirtuti militari“, otrzymują pensję orderową w wysokości po 800 zł.

**Perlóweczka (funtówka)**  
**Kasza jęczmienna Warszawska**  
**Fasola biała, kolorowa, groch polny i „Wiktorja“**  
**Mąka pszenna 50%**  
do nabycia  
w „POLSKIM HURCIE“  
sp. z ogr. odpow.  
Częstochowa, Krakowska 1 tel. 2-91  
w podwórzu.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że ograniczają się  
**pielgrzymka**  
do Kalwarji Zebrzydowskiej  
Wyjazd 11-go sierpnia powrót 16-go sierpnia. Koszta podróży w obydwie strony (kolej) 11 zł. 20 gr. Zapisy do 4-go sierpnia w Kancelarii parafialnej św. Zygmunta.

względem na miejsce ich zamieszkania, placówki konsularnej na podstawie okazywania przez odnaczonych — dekretu (legitymacji) oraz na podstawie wykazów o obnaczonych, które Kaptala Orderu przesyła lubie skarbowej w Warszawie celem przekazania tych wykazów wraz z odnaczonymi kwotami za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, placówkom konsularnym.  
Art. 4. Komisja gospodarcza wypłaca pensję orderową w 1924 r. wyjątkowo z dn. 12 § 17. wydane.

roszowi trudno było się z nim poznać. Porozbijano wanny lub poniszczono je zupełnie. Pościel i bielizna zostały rozkradzione. Wogóle zakład znajdował się w takim stanie, że korzystać z niego nie było można. Jak mi mówił jeden ze stałych miłośników Truskawki, wierzący w jego moc uzdrowieńczą, jeździli tam, by pic „Nafusie“, gdyż z kąpieli korzystać nie mogli.

Nie zrażony przeciwnościami, p. Jarosz po wojnie znova wziął się do odnowienia zakładu i bez pomocy państwa, odnowił cały kompletnie i oddał go do użytku kuracjom. — I dziś mamy już wszystko zupełnie urządzone. Z kąpeli może korzystać z górą 100 osób dziennie. Wskutek wybudowania całego szeregu wili prywatnych, lokali jest pod dostatkiem. Park w niczem nie ustępuje pierwszorzędnym wodom zagranicznym.

**Niebawem aparaty radjowe staną się zbyteczne**

**Sensacyjne rewelacje naukowe francuskiego inżyniera**  
**Każda istota ograniczona jest siłą promieniotwórczą**  
Z niesłychaną szybkością następują po sobie wynalazki w dziedzinie przesyłania znaków umówionych mowy ludzkiej, a ostatnio nawet obrazów, za pomocą aparatów radjowych, pełnej umysłowości ludzką w kierunku coraz dalszego rozszerzania tej dziedziny. — Ostatnim wyrazem dążeń w tym kierunku są rewelacje, jakie poczynił znany w Paryżu inżynier elektrotechnik, Lakholsky (nazwisko, które pierwotnie brzmiało zapewne: Lachowski) wobec współpracownika „Figara“.  
Jestem przekonany — mówił on — że każdy człowiek, względnie, każda istota organiczna, wydaje ze siebie niewidzialne promienie (fały). Obecnie za jęty jestem badaniami nad sposobem, który pozwoli poznać bliżej i zgrupować odpowiednio te fale, różniące się między sobą rozmiarami stosownie do osobników od których pochodzą.  
Do mojej teorii doszedłem drogą, bardzo prostą. Przed laty zacząłem studiować zwierzęta i w rezultacie przekonałem się, że używane i nadużywane słowo Instynkt służy jedynie za pokrywkę dla naszej nieświadomości. W ciągu moich badań znajdowałem coraz więcej dowodów na to, że pewne nadzwyczajne właściwości zwierząt, określane przez nas jako instynkt, mają swe źródło w emanacjach, które zwierzęta są w stanie odczuwać. Zagadko- wy-np. umysł, za pomocą którego ptak wędrowny znajduje właściwą dla siebie drogę przez pustynie i oceany, trzeba odnieść do jego niezbadanej żeczba przez nas zdolności odczuwania fal nieskończenie krótkich. Tylko dzięki tej zdolności odbywa on, nie błądząc, olbrzymie podróże i chwytwa owady, które rymy się żywi, a których wzrokiem uj-  
rzec nie może na większą odległość. Zwierzęta i ptaki drapieżne rzucają się z niezawodną pewnością na swą nie- raz-bardzo daleko znajdującą się zdobycz, gdyż są dokładnie poinformowane o miejscu, gdzie się ukrywa, właśnie za pomocą fal, które z niej promieniuja. Stara hipoteza, jakoby w takich razach pomocy był drapieżcom ich baczny wzrok lub węch, nie da się utrzymać co zresztą, dawniej już stwierdzono.  
W przyrodzie niema bezcelowości. Do czego zatem służyłyby np. niektórym owadom mikroskopijskie anteny (słupy odbiorcze w radiotelegrafii i radiotelefonii), jakie znalazłono na ich ciele? Dlaczego ptaki trzymają dziób przeciw kierunkowi wiatru? W jaki sposób niektóre gatunki ryb, żyjących w wielkich głębokościach oceanu nie postadających oczu, znajdują swą żywność?  
Hypotezę promieniowania specjalnych fal przez ciało ludzkie postawił pierwszy przyrodnik Blondlot. Sądzę, że uda mi się hipotezę jego zamienić na rzecz pewną i zastosować ją w praktyce. W ten sposób otworzą się dla lekarzy i techników nowe perspektwy o jakich nie mogli marzyć powiesciopisarze, obdarzeni najubojętszą wyobraźnią. Kto wie, czy, poznawszy owe fale, nie-będzie można najdokładniej stawiać diagnozy każdej choroby, lub porozumieć się między sobą na wielkie odległości, nie używając pomocy dzisiejszych aparatów radjowych.  
Wreszcie — zakończył swe rewelacje inżynier Lakholsky — stanie przed nami otwarta droga do poznania mowy zwierząt, o co naprośnie kusiłmy się dotąd.

Dzwine i oryginalne są właściwości lecznicze Truskawki. Kąpieli solankowe — naturalne leczą nadzwyczaj skutecznie reumatyzm, podagrę i t. d. Również zalecana chorem na serce — „Nafusia“, ciesząca się zasłużoną sławą, świetnie pomaga zarówno w chorobach nerkowych jak i serca. Przedewszystkiem zaś wpływa na przemianę materji, dzięki czemu nazywają ją „odmładzającą.“

„Bronisia“ i „Zosia“ mają właściwości lecznicze w chorobach kiszki i żołądka. „Marysia“ skuteczna jest przeciwko bezkrwistości i blednicy, wreszcie „Jozia“ ma być pomocną w chorobach ocznych. Scisła, dyjeta, stosowana wé wszystkich restauracjach i pensjonatach, a nade wszystko przepis gaszenia światła o godz. 11 wieczorem, o której samo przez się, zamiera zupełnie życie i kuracjusze muszą udać się na spoczynek przycyniają się również do skuteczności kuracji, która wielu nie tylko przywróciła zdrowie ale i uratowała życie.

Kiedy najlepiej jeździć do Truskawki? Bezwarunkowo ci, co chcą aby kuracja odniosła skutek winni udawać się tam w pierwszym lub ostatnim sezonie, gdyż wtedy nie potrzebują wyszukiwać mieszkań, z kąpeli korzystać mogą w wybranych dla siebie najdogodniejszym czasie i koszt utrzymania jest najmniejszy.

W czwartku z wybitniejszych osób w Truskawce bawił: rektor Uniwersytetu Lubelskiego O. Woroniecki, wojewoda hódki inż. Rembowski z małżonką, generałowie Rozwadowski, Latnik i Hohenau, dyrektor Ossolineum Czapski, który od 22 lat odwiedza Truskawic i twierdzi, że tylko jemu zawdzięcza swe życie i inni.

Kończąc tę korespondencję winniem podkreślić wielką ofiarność i życzliwość do Truskawki właściciela p. Jarosza,

**Z Truskawca.**

„Cudze chwalić. Swego nie znacie, Sami nie wiecie. Co posiadacie“...  
Powyższy czterowiersz da się zupełnie zastosować do Truskawca. Miejscowość ta położona w przeciętnej Podkarpaniu na wysokości 400 metrów, obfitująca w nadzwyczaj cenne źródła lecznicze do ostatnich czasów była znaną i odwiedzaną przez nieliczną garkie małopolan wśród których większość stanowi liwowanie i mieszkafcy najbliższej okolicy. W zaborze rosyjskim i dzielnicy poznańskiej mało kto wiedział o istnieniu Truskawca, a jeżeli, kto z małopolan zachwalał to uzdrowisko, ruszano zazwyczaj ramionami i mówiono: „ktoby tam do takiej dziury“ jechał, gdy mamy Karlsbady, Kissingen i t. d. A przecież ta „dziura“, jak łatwo się przekonaj, udaję się na miejsce, jest jedna z piękniejszych miejscowości polskich, posiada ona komita solankę kąpielową i słynną na cały świat radjofaktywną „Nafusie“, wresz-

**Teatr-Letni**  
Aleja Nr. 57  
**SKALA**  
VARIETE  
w otoczeniu pod dachem  
Od 16 lipca 1924 roku  
**Zmiana Zespołu Artystów**  
**3 LATINI 3**  
pierwszorzędna atrakcja.  
**Emilja Wiczerowska**  
prima balerina.  
**KAZIMIERZ BAJON**  
humorysta improwizator.  
**Hanka Klingerówna**  
w swym wybitnym repertuarze.  
**ELLEN i CATALANO**  
znakomity wiośki diet tancerzy.  
**Lusia PRAGERÓWNA**  
profingowana na zyczenie P. T.  
Publiczności w nowym repertuarze.  
**CARTHY and ROSE**  
komicy ententury.  
Ceny miejsc zwykłe. — Początek o 7. 30. — 15.  
STRUKCJA.

który w tym roku sprowadził 50 nowych wanień i buduje zimowe sanatorium na kilkadziesiąt pokoi, aby i w zimie potrzebujący pomocy wód Truskawickie mogli swe nadszarpane zdrowie poratować.  
Radwan.

**Od wydawnictwa.**

Szanownych czytelników prosimy o uregulowanie zaległych rachunków i odnowienie prenumeraty na III kwartał, celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Gońca Czeszochowskiego”  
Należność za prenumeratę i ogłoszenia prosimy wpłacać w sklepie „Gońca” II Aleja 26 lub wprost w Administracji pisma III Aleja Nr. 52 (dom własny).

**KRONIKA.**

**— Poświęcenie sztandaru IV gniazda „Sokoła”.** W dniu 27 b.m. odbędzie się w Kłobucku uroczystość poświęcenia IV gniazda „Sokoła” im. Tadeusza Kościuszki według następującego programu: 6 godz. rano zbiórka druhen i druhow w placu Straży Ogniowej, 9 godz. rano ogólna zbiórka, godz. 10 i pół uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym i poświęcenie sztandaru, godz. 12 otwarcie akademii i wspaniałe gwóźdź pamiątkowych, godz. 1 defilada, g. 2—3 obiad dla druhow i druhen (platny 55 groszy), g. 4 ćwiczenia na placu Straży ogniowej, g. 6 zabawa taneczna w sali Straży ogniowej dla druhen, druhow oraz zaproszonych gości.

Na uroczystości powyższą spóździwaną jest liczny zjazd druhow i druhen gniazd okręgu Czeszochowskiego.

**— Wycieczka jugosłowiań w Czeszochowie.** W połowie lipca r. b. przystąpiła wycieczka kolejarzy południowo-słowiańskich (Królestwa S. H. S.) w liczbie około 60 osób i zabawi w Polsce około 17 tu dni.

Celem wycieczki jest poznanie kraju i narodu, pomników jego przeszłości i dorobku kulturalnego obecnej doby, oraz zaznajomienie się ze stanem kolejnictwa polskiego i zacięciem wzajemnych stosunków, nawiązanych w roku zeszłym przez wycieczkę kolejarzy polskich do Jugostawii.

Jugosłowianie wiedzą kolejno: Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Boryslaw, Lwów, Lublin, Warszawę, Łódź, Czeszochowę, Puszczę Białowieską, Wilno, Poznań, Polskie wybrzeże morskie, Katowice wraz z okolicznymi kopalniami i hutami.

W celu zorganizowania przyjęcia wycieczki zawiązał się centralny Komitet przy Ministerstwie Kolei Żelaznych, który wspólnie z Komitetami wykonawczymi przy poszczególnych Dyrekcjach Kolei opracowuje program przyjęcia.

**— Malicka i Węgielka w Czeszochowie.** W czwartek, dn. 17 b. m. w teatrze „Nowości” odbędzie się jeden gościny występ znakomitych artystów warszawskich uroczej p. Malickiej oraz p. Węgielki w słynnej komedji Nicodemiego p. t. „Świt dzień i noc”.

Niewątpliwie, występ ubiegłocześnie publiczności warszawskiej, zainteresuje szerokie sfery zwolenników wartościowych rozrywek artystycznych.

**— Koncert Adama Didura.** W dniu 18-ym b. m. w sali teatru „Nowości” wystąpi światowej sławy śpiewak polski Adam Didura, solista opery w New-Yorku.

Występ ten niezawodnie wzbudzi ogromne zainteresowanie w sferach miejscowej publiczności.

**— Podatek obrotowy.** Ministerjum skarbu gromadzi materiały statystyczne, dotyczące podatku obrotowego.

Do wszystkich urzędów skarbowych rozestany zostanie wykaz, dotyczący wymiaru podatku obrotowego we wszystkich okręgach wymiarowych. Równocześnie zostanie zwrócona uwaga na zbyt niskie jak i na zbyt wygórowane opodatkowanie w poszczególnych okręgach wymiarowych.

Przyczyni się do niewątpliwie do osiągnięcia większej równowagi w opodatkowaniu.

**Teatr „Nowości”**  
ALEJA Nr. 12.

Tylko i występ!      Tylko i występ!

**Marji MALICKIEJ**  
**Aleksandra WĘGIERKI**

artystów teatrów Sztymana w Warszawie.  
W czwartek dnia 17-go lipca 1924 roku.

**Świt, dzień i noc**

(L' alba il giorno, La notte)  
komedja w 3-ach aktach D. Nicodemiego.

**O S O B Y :**

Anna	Marja MALICKA	Siostra	Marja MIEDZIŃSKA
Mario	Aleksander WĘGIERKO	Paolino	Antoni KRZYCKI
Ojciec	Franciszek TORDEN	Służąca	Eleonora GŁOGOWSKA
Matka	Helena OSUCHOWSKA		

**Rzecz dzieje się współcześnie.**

Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.      Ceny miejsc: od 2 złotych do 10 złotych.  
Bilety wcześniej nabywać można w Administracji „Gońca Czeszochowskiego”.

**Z Kasy Chorych w Czeszochowie.**

**Sprawozdanie z zebrania Delegatów do Rady KCH**  
W ub. sobotę, w sali Rady Miejskiej odbyło się drugie posiedzenie delegatów do Rady P. K. Ch. w Czeszochowie.

Zebranie rozpoczęło o godz. 6 m. 30, obecnych delegatów było 71, z tych 51 od pracowników, 16 od pracodawców, przewodniczył p. Kiermas.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego zebrania, rozpoczęto odczytywanie deklaracji programowych frakcji, wchodzących w skład obecnej Rady:

P. Jarmułowiec od frakcji PPS; p. Kujawski od N.P.R., frakcji niezależnych p. Białek, frakcji Buntu p. Federmana, frakcji lewicy związkowej p. Wardowa—Chr. Demokracja deklaracji nie złożyła.

Przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego; odczytania sprawozdania.

P. Witkowski, tjako organizator i obecny komisarz P. K. Ch. w Czeszochowie, przedstawił w jakich warunkach odbywały się prace organizacyjne Kasy, wysiłki w kierunku zdobycia lokali, brak fundusów i t. d., przystąpił do sprawozdania cyfrowego, które choć pobieżne, trwało przeszło godzinę.

Ze sprawozdania tego zebrani dowiedzieli się, że obecnie po półrocznej działalności P. K. Ch. w Czeszochowie przynosiła 18-tu ambulatoriami w powiecie, z tych sześć znajduje się w Czeszochowie.

Porady chorem udziela 40-tu lekarzy, a w tej liczbie specjaliści fod chorób skórnych, ocznych, zoidalowych i ginekologicznych.

Felczerów zatrudnia Kasa Chorych 25, akuserek 40, dentystów 9. Lecono w roku 1923 mężczyzn 40,034, kobiety 50,420, ogółem porad udzielono 327,594. Kasa posiada trzy własne apteki, gdzie wydała w roku sprawozdawczym 1923 lekarstw 149,426 i 2 aptek prywatnych wydano na koszt Kasy 107,924 lekarstw.

**— Wapiennik Mejllisa będącym niedzielnym.** W dniu 17 b. m. kończy się termin dwutygodniowego wypowiedzenia pracy robotnikom, zatrudnionym w wapiennikach p. Mejllisa.

**— Fabryka Silberchatze wymówiła pracę.** Tartak parowy, fabryka beczek i młyn walcowy Izraela Silberchatze wymówiła pracę robotnikom. Termin wypowiedzenia pracy upływa w dniu 22 lipca.

**— Bezrobocie u czapników**  
Sekcja czapników w Czeszochowie wymówiła na 14 dni pracę wszystkim pracownikom zatrudnionych w czapactwie. Termin wypowiedzenia kończy się w dniu 17 b. m.

**— Nowy zespół artystyczny w „Skali”.** Z dniem dzisiejszym w teatrze ogródkowym „Skala” rozpoczyna się nowy zespół artystyczny, w skład którego wchodzi pp. Kamila Bala, homarysta improwizator, Emilia Wiczewka, pryma barytas, H. Ellingerowa prologosane na syczenie publiczności L. Przerobowa, znakomity wiośki duet Łucyński Elie i Cabelar, Latini, oraz kamelczni akcentrycy Carthy and Rose.

Miejsce należy, iż tak i ten zespół, słotony z pierwszą rądnymi sil artystycznymi, gr madre będzie co wieczór liasze zastępy publiczne.

wydał wyrok skazujący oskarżonego na 1 miesiąc aresztu za pobicie policjantów oraz za skłócenie spokoju i opór władzy na 1 tydzień aresztu, a wobec zbiegu przestępstw na jedną łączną karę i miesiąc aresztu i 6 złotych opłat sądowych.

**— „Zarys dziejów i kultury Polski” przez D-ra Karola Rostańskiego.** — Książka ta jest streszczeniem wykładów, jakie autor wygłosił o Polsce przed rokiem z górą, w Chicago, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w języku polskim dla tamtejszych rodaków, a w angielskim dla Amerykanów. Wykłady te były poprzednio wygłaszane w uniwersytetach chicagowskich: — „Northwestern” i „De Paul”, sympatyczne budząc zainteresowanie dla Polski. — Zwięzła ich treść, żywość i barwność opowiadania czynią z książki tę przyjemną i pożyteczną lekturę, nadto nadaje się ona znakomicie dla samouków, jako uzupełnienie ich wiadomości z zakresu rzeczy polskich, oraz jako repertorium (powtórnik) dla starszej młodzieży szkolnej. Cena detaliczna 2 złote.

Adres wydawców: „Spółka Wydawnicza „Rozwój” — Warszawa, Żerawia 2.

**— Za handel w godzinach zakazanych.** Za handel w zakazanych godzinach spisanego protokołu na: Dawida Winerę (Ogrodowa 19), Rubina Barona (Ogrodowa 19) i Zajwła Swiderkiego (Krakowska 9).

**— Ujęcie rękawicy złodziejskiej.** Anieli Salajczyk, zam. ul. Nowomiejska 7, niewiadomo sprawa skradła na St. Ryńku z koszyka kurę. Przeprowadzo nie dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonała Eleonora Gologowska, zam. ulica Mickiewicza nr. 28.

**Z KRAJU.**

**— Sprawa budowy kanału Warta-Gopło.** W tych dniach bawił w Kruszwicy inż. Mierzyński z Warszawy, dyrektor Tow. propagandy budowy dróg wodnych w Polsce i wygłosił referat w sprawie budowy kanału Warta-Gopło i uporządkowanie sieci wodnej w Polsce. Zebrani po wysłuchaniu referatu wybrali lokalny komitet propagandy. Postanowiono wysłać delegację względnie memoriały do Sejmu i Senatu z prośbą o poparcie tej akcji.

**Zaczeki juhasów pod Zakopanem**

Na powracającego z wycieczki w towarzystwie dwóch pan prof. K. napadło niedaleko Kalatówek, a więc już niemal na terenie Zakopanego, dwóch niedorostków juhasów, rozwścieczonych od mrowa kupna szarówek i uwaga, że ich zrywac nie wolno. Podczas gdy jeden z górali zaatakował prof. K. żelazną ciupagą, drugi począł go bruzcać za białka ciężkimi głazami. Prof. E. odniósł kilka skaleczeń i potłuczęń od ció swo kamieni.

Ten zuchwały napad w jasny dzień, na jednym z najbardziej uczęszczanych szlaków, wstrząsnął opinią Zakopanego i kół turystycznych, które się domagają stanowczo jak najenergiczniejszego działania władz w celu ujęcia sprawców na padni i jak najsurowszego ich ukarania.

**— Wypadek z granatem ręcznym.**

Na ćwiczeniach w Innowrocławiu, zdarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek. Porucznikowi Guforskiemu wybuchł w rękach granat, urywając mu prawą rękę, aż po łokieć, a lewą całkowicie poszarpałszy. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwą ofiarę do szpitala.

**— Kłeski żywiołowe w powiecie wielickim.** Wojewoda krakowski Kowalikowski zwiędził w towarzystwie urzędnika referendarskiego starostwa w Wieliczce p. Szumca część powiatu wielickiego, dotkniętą huraganem, który szalał dnia 1 lipca w szczególności najbardziej dotkniętą kłeską gminy: Ochmanów, Zakrzów, Bodzanów.

Wojewoda stwierdził, że zbroja uległa zniszczeniu bardzo znacznemu, uprawne grunty zostały zamulone.

Ponadto orkan wyrządził ogromne szkody w drzewach, wyrwijając je gdzie niedzięcie z korzeniami, dalej niszcząc i lawując budynki mieszkalne; w dwu miejscach w Ochmanowie zabrała woda dom mieszkalny i stodołę.

Wojewoda przyznał ludności dotkniętej kłeską na podstawie opowiadania Ministerstwa rolnictwa pożyczkę w wysokości 10.000 zł.

**Sprawa o pobicie policjantów**

**Oskarżony skazany na 1 miesiąc aresztu.**  
W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym odbyła się sprawa p. B. Gólcza, oskarżonego o pobicie policji w stanie nie trzeźwym. Obrady odbyły się pod przewodnictwem sędziego Matryszko, oskarżał prof. Dalubinski, obrońcą wodził mec. Wianicki. Zawezwał do sprawy w charakterze świadków rzeczowych funkcjonariusze policji Kłekt i Sikora zeznali, że oskarżony rzucił się na nich, zadając rany pięściami, wobec czego smuznili: byli złączeni go szarami, w celu obwidniaenia. Świadkowie obwodowi pp. Kłilkowski, Luboszyński, Kwapiński i Popczyk zeznawali na korzyść oskarżonego, zaznaczając że funkcjonariusze policji obezili się z oskarżonym w sposób niedzięcki.

Sensacyjnym momentem było seminarie p. przewodnika policji p. Makalsjana, który oświadczył, że komisarz Nagler polecił mu przeprowadzić śladatwo w sposób korzystny dla policji.

Po zamknięciu prawda sądowego sąd

